

Media Rzeszów.pl

CZWARTEK | 21 MARCA 2019 | Nr15 | www.mediarzeszow.pl | GAZETA BEZPŁATNA | RZESZÓW – KROSNO

Targi Budownictwa EXPO DOM 22-24 marca 2019 r.

Największe targi organizowane przez MTR, impreza która jest zaliczana do największych wydarzeń tej branży w Polsce, a w opinii wystawców uważana jest za najlepszą imprezę wystawienniczą „po tej stronie Wisły”. **str. 2**

Czy odtwórczyni tytułowej roli w „Szaleństwach panny Ewy” - filmie na którym wychowało się kilka pokoleń - nadal prowadzi szalony tryb życia? **str. 6**

Ppłk Adam Kantor – postanowieniem Prezydenta RP – został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. **str. 3**

Nic nie może wiecznie trwać

27 grudnia 1979 roku właśnie z Perfectem wyjechała na koncerty do Stanów Zjednoczonych. Tam spędziła ostatnie miesiące swojego życia, występując w amerykańskich klubach polonijnych. Przed podróżą zwierzyła się dziennikarzom, że jest już zmęczona ciągłymi wjazdami i marzy o życiu bardziej stabilnym, by mieć więcej czasu dla najbliższych, a zwłaszcza dla swojej córki Natalii.

„Ania obawiała się tego wyjazdu. Mówiła „nie lubię wyjeżdżać sama”. Kilka dni przed podróżą dopadły ją Cyganki i powiedziały, że ma bardzo długą linię życia. Dzień jej wyjazdu mam ciągle przed oczami. Natalia strasznie płakała, że mama wychodzi. Wzięłam ją na ręce i stanęłam przy oknie. Machała do niej i sama się rozpłakała. Gdy zobaczyła, że ja również płaczę, wróciła się i powiedziała: „Mamo, nie płacz. Popatrz – pokazała mi rękę – będę żyła bardzo długo. Cyganka mi to wywróżyła”. I odjechała...” – opowiadała ze wzruszeniem o ostatnim spotkaniu z córką matka artystki.

Trzy miesiące później wracała do domu. Najbliżsi pojechali na lotnisko, by powitać Anię. Niestety, nie dane im było ucałować i uścisnąć jej jak zwykle...



– Na krótko przed tym tragicznym dniem przyniosłem do studia tekst o obawach i lękach osób podróżujących samolotami. Nie spotkał się on z przychylnością kolegów. Mówili, że śpiewają o zwykłych, ludzkich sprawach. Chyba mieli rację, bo kogo było wtedy stać na latanie? Kilka dni później ktoś wpadł do studia i powiedział, że Anka zginęła w katastrofie samolotu. Nie wierzę w przeznaczenie, ale... – opowiada autor tekstów Andrzej Mogielnicki. Tej samej nocy muzycy nagrali utwór „Słońca jakby mniej”, nawiązujący do wielkiego przeboju piosenkarki. Uczcili w ten sposób pamięć zmarłej koleżanki.

Samolot Polskich Linii Lotniczych „Kopernik”, lecący z Nowego Jorku do Warszawy, 14 marca 1980 roku, podchodząc do lądowania uległ katastrofie. Na jego pokładzie znajdowało się 77 pasażerów i 10-osobowa załoga. Zginęli wszyscy. Na długiej liście ofiar tragicznego wypadku znalazło się również nazwisko Anny Jantar-Kukulskiej.

Jedenaście dni później na Cmentarzu Wawrzyszewskim w Warszawie ulubioną piosenkarkę żegnało blisko 40 tysięcy osób. Na mogile spoczęły najpiękniejsze wieńce i wiązanki. Najwspanialszy od warszawskich kwaciarek. Wśród egzotycznych okazów, pierwsze kwiaty wiosny. Tej, której Anna Jantar już nie zobaczyła.

Od tamtej pory codziennie na jej grobie pojawiają się świeże kwiaty – wzruszające dowody uznania ze strony tych, których choć nie знаła, zawsze uważała za swoich największych przyjaciół.

Czytaj str. 4-5

24. TARGI BUDOWNICTWA EXPO DOM

BUDOWNICTWO - NIERUCHOMOŚCI - WNĘTRZA - OGRODY

To największa tego typu impreza na Podkarpaciu. Ponad 200 wystawców i tysiące zwiedzających, specjalne rabaty na towary i usługi.

Na blisko 7 tys. mkw. pod dachem rzeszowskiej Hali PODPROMIE i dodatkowo 2 tys. mkw. powierzchni na zewnątrz swoje oferty zaprezentują producenci i dystrybutorzy materiałów budowlanych, wykończeniowych i instalacyjnych, mebli oraz elementów wyposażenia wnętrz, pracownie projektowe, pracownie architektury krajobrazu, deweloperzy, pośrednicy w obrocie nieruchomościami oraz instytucje finansowe.

Targi adresowane są do osób, które planują budowę, remontują lub adaptują domy i mieszkania, a także aranżują wnętrza lub ogród. Oferta targowa adresowana jest również do tych, którzy zastanawiają się czy rozpocząć budowę, czy kupić gotowy dom lub mieszkanie?

Tegorocznym targom towarzyszyć będzie II edycja Kongresu SMART PRO-



JECT, BUILDING & CITY, który odbędzie się 22 marca 2019 roku (piątek). Kongres skierowany jest do firm i instytucji działających w obszarach budownictwa, nieruchomości i architektury. Uczestnikami wydarzenia będą m. in.: architekci, deweloperzy, inżynierzy, przedstawiciele gmin i samorządów oraz inwestorzy indywidualni.

Tradycyjnie podczas trwania targów będzie działała Strefa Porad Architekta (SPA). W jednym miejscu będzie można spotkać doświadczonych architektów, specjalistów od projektowania obiektów kubaturowych, konstrukcji ale również wnętrz, krajobrazu i zespołów urbanistycznych, którzy będą udzielać bezpłatnych porad osobom odwiedzającym targi.

Złoty Medal Podkarpackiego Rynku Budowlanego:

Tradycyjnie dla Wystawców zorganizowany zostanie podczas targów kon-

kurs o Złoty Medal Podkarpackiego Rynku Budowlanego. Celem konkursu jest wyłonienie i nagrodzenie najlepszych materiałów i technologii oferowanych na targach. Patronat merytoryczny nad konkursem sprawuje Kapituła Konkursu, w skład której wchodzi przedstawiciele: PZITB, PZITS, SARP, MTR. Kapituła Konkursu zwiedzi stoiska i oceni produkty pierwszego dnia targów (6 kwietnia). Tego samego dnia zostaną wręczone medale i wyróżnienia targowe.

Rzeszowskie targi od lat są platformą do nawiązywania kontaktów handlowych, zdobywania kontrahentów, także tych zagranicznych, dlatego serdecznie zapraszamy do zwiedzenia targów i życzymy wielu sukcesów.

Godziny zwiedzania targów:

22-23 marca: 10:00 – 18:00

24 marca: 10:00 – 17:00

Bilet wstępu: 5 zł do nabycia w kasach biletowych znajdujących się przy wejściu na tereny targowe.

24. TARGI BUDOWNICTWA

EXPO dom

22-24.03
RZESZÓW
HALA PODPROMIE

22-23 marca w godz. **10:00-18:00**
24 marca w godz. **10:00-17:00**

MTR
MIEDZYNARODOWE TARGI RZESZOWSKIE

targirzeszowskie.pl

Adam Kantor odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski



Płk Adam Kantor – postanowieniem Prezydenta RP – został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystość wręczenia odznaczenia przez wojewodę podkarpackiego Ewę Leniart odbyła się 14 marca br. w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie. W spotkaniu wzięli udział członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Stanisław Kruczek i przewodniczący Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” Roman Jakim.

Płk Adam Kantor został uhonorowany za wybitne zasługi na rzecz przemian demokratycznych w Polsce oraz za działalność kombatancką i społeczną.



HARTBEX

Solidny Developer

**GOTOWE
MIESZKANIA
Z WIDOKIEM
NA CENTRUM
RZESZOWA**



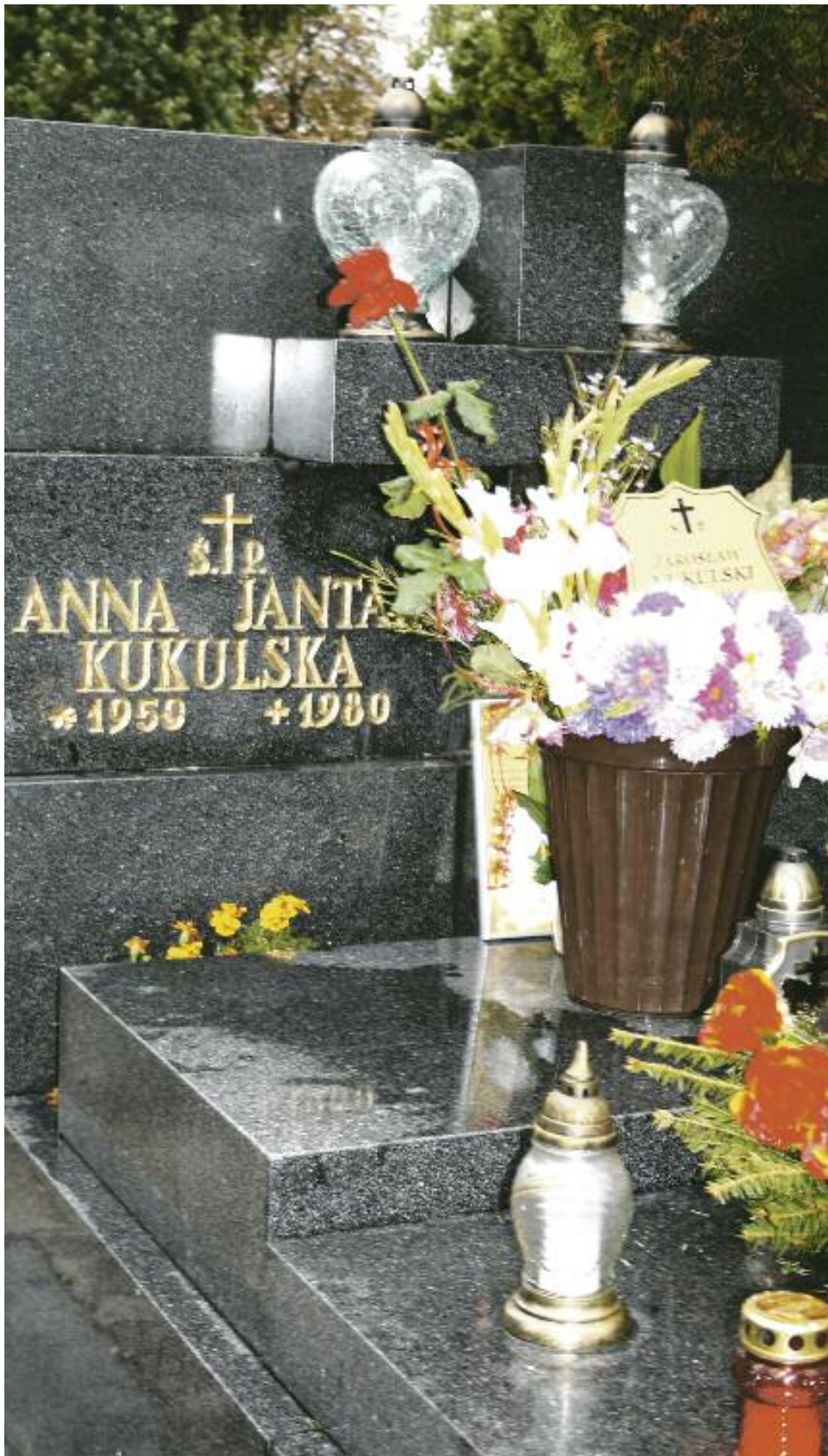
**NOWOCZESNE
POBITNO**

BIURO DEWELOPERSKIE

Al. mjr W. Kopisto 8a/492, Rzeszów

tel. +48 17 250 94 47 www.hartbex.pl

39 lat pejzażu bez Anny



Z tęsknoty za ukochaną córeczką przyspieszyła swój powrót o tydzień. Samolot, którym wracała z koncertów w Stanach Zjednoczonych, po wielogodzinnej podróży, podchodząc do lądowania rozbił się zaledwie kilometr od pasa startowego warszawskiego Okęcia. Anna Jantar odeszła zbyt wcześnie, nie skończywszy nawet 30. roku życia. W tym czasie radio rozbrzmiewało największym hitem z jej ostatniej płyty „Nic nie może wiecznie trwać”.

Był 14 marca 1980 roku. Godzina 11:15. Warszawskie lotnisko przepełnione osobami, oczekującymi na powrót swoich bliskich zza oceanu. Wśród nich także mąż piosenkarki Jarosław Kukulski, mama Halina Szmeterling i mała Natalia, która zaledwie dziesięć dni wcześniej obchodziła czwarte urodziny. „Tamto przedpołudnie było słoneczne. Wiał jednak silny wiatr, który nie wiadomo dlaczego niepokoił. Natalia ścisnęła mocno mały bukiet kwiatów, nie mogąc doczekać się spotkania z mamą, która dzień wcześniej dzwoniła z Nowego Jorku, żeby poinformować nas o swoim przylocie. Wtedy po raz ostatni usłyszałem jej głos i już nigdy jej nie zobaczyłem” – wspominał ten tragiczny dzień Jarosław Kukulski.

Najtrudniejszy pierwszy krok

Anna Maria Szmeterling, bo tak brzmiało prawdziwe nazwisko artystki, przyszła na świat 10 czerwca 1950 roku w Poznaniu. „Była niezwykle zaradną i sprytną dziewczynką, uwielbiała towarzystwo. Gdy tylko nadarzała się okazja, wymykała się na podwórko” – mówiła w jednym z wywiadów matka artystki. Czasu nie miała zbyt wiele, gdyż uczęszczała do przedszkola muzycznego i od czwartego roku życia uczyła się gry na fortepianie. W szkole muzycznej, uchodziła za jedną z najzdolniejszych uczennic, brała częsty udział w konkursach młodych pianistów. Zaledwie parę lat później koncertowała już z Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej. Edukację muzyczną kontynuowała także równoległe z nauką w liceum.

Jako akompaniatorka debiutowała w poznańskich klubach studenckich „Nurt” i „Od nowa”. Panująca w nich atmosfera spowodowała, że pozazdrościła wokalistom i sama postanowiła zostać piosenkarką. „Marzyłam o tym, by została pianistką, ale nie mogłam jej zabronić robienia tego, co sprawiało jej prawdziwą przyjemność” – mówiła pani Halina.

W 1968 roku wystąpiła na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, gdzie otrzymała wyróżnienie. Podobną nagrodę przywiozła rok później z FAMy. Mając 19 lat została solistką grupy Waganci,

z którą wylansowała swój pierwszy wielki przebój „Co ja w tobie widziałam”. W 1972 roku, przyjmując pseudonim estradowy Jantar, przy wsparciu swego przyszłego męża, rozpoczęła solową karierę. Zaśpiewana na festiwalu opolskim w 1973 roku piosenka „Najtrudniejszy pierwszy krok” zapoczątkowała pasmo jej niezliczonych sukcesów.

Radość najpiękniejszych lat

Rok później ukazała się jej pierwsza płyta długogrająca „Tyle słońca w całym mieście”, która sprzedana w liczbie 100 tysięcy egzemplarzy osiągnęła pierwsze miejsce na liście muzycznych bestsellerów. Kolejny longplay „Za każdy uśmiech” to podobny sukces i druga złota płyta. W tym czasie Anna Jantar rozpoczęła również karierę międzynarodową. Odwiedziła Kanadę, USA, Związek Radziecki, Czechosłowację, Bułgarię i Austrię, skąd przywoziła kolejne nagrody festiwalowe. Piosenką „Staruszek świat” w 1975 roku w Sopocie wyśpiewała drugie miejsce oraz, tak ważną dla niej, nagrodę publiczności. „Ania miała licznych wielbicieli, których często przyjmowała nawet w domu. Nigdy nie czuła się gwiazdą, bardzo nie lubiła tego określenia. Była przez całe swoje krótkie życie zwykłym i serdecznym człowiekiem. Pamiętam tylko jedną sytuację, kiedy nie miała ochoty na spotkanie, autografy. To było właśnie w Sopocie w 1975 roku. Była chora i wycieńczona, za kulisami czuwał lekarz. Wprost ze sceny karetka zawiozła ją do szpitala, gdzie rozegrała się najważniejsza dla niej i Jarka batalia o ratowanie życia nie narodzonego jeszcze dziecka” – wspominała Halina Szmeterling.

Wielka dama tańczy sama

Anna Jantar lubiła śpiewać piosenki dramatyczne: „Nie wierz mi, nie ufaj mi”, „Tylko mnie poproś do tańca” oraz nastrojowe: „Dzień nadziei” czy „Jaki jesteś jeszcze nie wiem”. Doskonale sprawdzała się również w utworach o trudnej linii melodycznej. Świadczy o tym singiel „You're The One That I Want” z piosenkami z filmu „Greasie”, nagrany w duecie ze Stanisławem Sojką. Z powodzeniem lansowała polskie wersje zachodnich przebojów z repertuaru Neila Sedaki, Glorii Gaynor, Brendy Lee, Abby.

Półowa 1978 roku to początek kolejnego, ale i zarazem ostatniego rozdziału w karierze artystki. Sięgnęła wtedy po trudniejsze piosenki, a jej próby śpiewania w konwencji rockowej zapowiadały się niezwykle interesująco. Z tego okresu pochodzą choćby takie hity jak: „Tak dobrze mi w białym”, „Do żony wróć”, „Nie ma piwa w niebie”, „Wielka dama tańczy sama” oraz dwa utwory o wymownych tytułach „Spocząć”, na-



grany z towarzyszeniem Perfectu i „Nic nie może wiecznie trwać”, wylansowany z Budką Suflera.

– Był to pierwszy utwór, który skomponowałem dla innego wykonawcy niż rodzinny zespół. Nie ukrywam, że jego sukces niebywale mnie zaskoczył. Pozytywnie oczywiście. Po powrocie Ani ze Stanów, byliśmy umówieni na nagranie całej płyty. Niestety los zdecydował inaczej. Zdążyliśmy zarejestrować zaledwie kilka wspólnych numerów. Pozostałe, które czekały na jej powrót, trafiły do szuflady. Nie wyobrażałem sobie, żeby mógł je zaśpiewać ktoś inny niż Anka – opowiada Romuald Lipko.

Polubiłam pejzaż ten

– Mamy prawie nie pamiętam. Znam ją głównie z nagrań, zdjęć i opowiadań najbliższych. Utkwiły mi tylko jakieś

zamglone obrazy. Pamiętam jej długie, czerwone paznokcie, dużo pierścionków na palcach i to, że ubierała się na czarno. Jednak przez cały czas wyczuwam jej obecność – mówi Natalia Kukulska.

Józef Szmeterling, ojciec artystki, po jej śmierci przez tydzień nie wychodził z domu. Potem często przesiadywał w pustym kościele św. Anny, w którym dziewięć lat wcześniej brała ślub. Mówił „Dla mnie nie umarła. Była, jest i będzie. Wciąż żyje. Wiem, że żyje też w pamięci wielu ludzi. Ciągłe jest obecna w sercach tych, którzy ją pokochali”.

Rzeczywiście gwiazda artystki, mimo że od jej śmierci minęło już ponad 36 lat, ciągle błyszczy. Wspomnienia o Annie Jantar powróciły ze zdwojoną siłą za sprawą Natalii. W 2000 roku zorganizowała ona koncert wspomnieniowy, w którym znani

wokaliści śpiewali piosenki jej mamy. Pięć lat później ukazał się album „Po tamtej stronie”, którym uczciła jej pamięć. W końcu w 2012 roku podczas opolskiego festiwalu pomagała w przygotowaniu wyjątkowego występu „Życia mała garść”, poświęconego pamięci obojga jej rodziców.

W jednej ze swoich pierwszych piosenek artystka śpiewała „Polubiłam pejzaż ten, świat którego nie ma już...”. Nic bardziej mylnego. Świat Anny Jantar, mimo tylu lat od jej odejścia, wciąż istnieje. W świadomości jej fanów, którzy głęboko do serca wzięli sobie wers jednego z jej największych przebojów „Radość najpiękniejszych lat”. Anna śpiewała w nim, że „naprawdę umie żyć”...

MARCIN KALITA

FOT. MARCIN KALITA, ARCHIWUM



Całoroczne domki w pełni wyposażone, z kominkiem

Na terenie ośrodka: trampolina, plac zabaw, boisko plażowe, kijki nording walking, zabawki dla dzieci (gry planszowe, książki), dla małych dzieci (łóżeczko turystyczne, krzeselko do karmienia), wiatra rekreacyjno-szkoleniowa

Domki Wczasowe Jabłonki

Jabłonki 16, Baligród

tel. 607 051 064

e-mail: domkijablonki@gmail.com

www.domkijablonki.pl

**„W Bieszczady przyjeżdża się tylko raz,
a potem już tylko się wraca...”**



Jeszcze zdarza mi się zaszałeć

Rozmowa z **DOROTĄ LATOS**

Jako nastolatka, jeszcze pod nazwiskiem Dorota Grzelak, zagrała główną rolę w uwielbianych od pokoleń „Szaleństwach panny Ewy”. Swojej przyszłości nie związała z aktorstwem, choć w dorosłym życiu pojawiła się na ekranie w serialach: „Gorzka miłość”, „Klan”, „Samy życie” i „Plebania”. Jest absolwentką kulturoznawstwa na Uniwersytecie Łódzkim. Ma dwóch synów: Kajetana i Samuela.

Spotykam się z gwiazdą...

– ... a napisz tak, to znów zrobię się... szalona (śmiej)!
Właśnie o to chciałem zapytać. Czy odtwórczyni tytułowej roli w „Szaleństwach panny Ewy” – filmie na którym wychowało się kilka pokoleń – nadal prowadzi szalony tryb życia?

– No właśnie, od tamtego czasu mnóstwo osób myślało, że jestem dokładnie taka jak Ewa, czyli zwariowana

i szalona. Wiele z nich, kiedy mnie poznawało, było wręcz zawiedzionych. Ale przez pewien czas zdarzało mi się reagować na obydwu imiona. Kiedy ktoś wołał na ulicy Ewa, oglądałam się. Zresztą do dziś niektórzy, jeśli mnie rozpoznają, mówią do mnie pani Ewo.

Bardzo Ci to przeszkadza?

– Teraz już nie, to nawet bardzo miłe. Ale kiedy byłam nastolatką i walczyłam o własną tożsamość, momentami mnie irytowało. Ciągłe musiały powtarzać, że nie jestem panną Ewą, tylko Dorotą. Rozsądną, ustatkowaną i wywarzoną dziewczyną. Przynajmniej tak mi się wówczas wydawało (śmiej). Zresztą reżyser Kazimierz Tarnas w tych szaleństwach poszedł w zupełnie innym kierunku. Nie chodziło przecież o to, że Ewa parę razy wyskoczyła przez okno, tylko o miłość do ludzi i obronę pewnych wartości w tym zaganianym świecie.



Więc jeśli o to chodzi, to rzeczywiście nadal jestem szalona (uśmiech)!

Po filmie myślałaś o tym, żeby zostać aktorką. Dlaczego stało się inaczej?

– Zastanawiałam się, czy to tak naprawdę jest dla mnie. Ale pomyślałam, że jeśli nie spróbuję, to będę tego żałować przez całe życie. Poszłam więc na egzaminy i... więcej tam nie wróciłam. Spróbowałam i to mi wystarczyło. Choć zawsze marzyłam o byciu na scenie, jeszcze bardziej interesowało mnie samo tworzenie teatru. Szybko złożyłam więc papiery na kulturoznawstwo na teatrologii i w tym się odnalazłam. Przez wiele lat pisałam scenariusze, grałam i reżyserowałam w teatrach offowych, prowadziłam teatralne audycje radiowe, byłam instruktorem oraz koordynatorem projektów teatralnych.

Jak w ogóle znalazłaś się w filmie?

– W gazecie było ogłoszenie o zdjęciach próbnych do „Szaleństw panny Ewy”. Wtedy do głowy mi nie przyszło, że mogłabym wziąć w nich udział. Przeszedł więc pierwszy etap. Trafiłam dopiero na drugi, po tym jak ktoś z produkcji przyszedł na mój spektakl do grupy teatralnej w Pałacu Młodzieży. Po nim,

mnie i moją koleżankę zaproszono na przesłuchania.

Pamiętasz ile dziewcząt ubiegało się o tę rolę?

– Na drugim etapie zebrano tylko... trzysta (uśmiech). Później było jeszcze pięć etapów z udziałem aktorów. W ostatnim brało już udział pięć dziewcząt.

Dlaczego reżyser zdecydował się właśnie na Ciebie?

– Kiedyś o tym rozmawialiśmy, ale szczerze mówiąc już nie pamiętam. Podobno zwrócił na mnie uwagę już w drugim etapie. Może dlatego, że byłam jedy-

ną dziewczyną z krótkimi włosami, które ścięłam tuż przed przesłuchaniem (śmiej). W filmie warkocze miałam doczepiane, włosy farbowane, bo moje naturalnie były ciemne, a piegi domalowywane.

Wiesz, że do roli Ewy startowała też Justyna Sieńczyłło, obecna żona Twojego filmowego partnera Emilia na Kamińskiego?

– Wtedy z innymi dziewczynami nie miałyśmy bliższego kontaktu. Dowiedziałam się o tym kilka lat temu z jednego z wywiadów prasowych.

Pamiętasz jakąś szczególnie zabawą sytuację z planu?

– Było ich całe mnóstwo. Ale może po latach zdradzę jedną z tajemnic, na które można sobie pozwolić tylko w świecie filmu. Chodzi o to moje słynne wyskakiwanie przez okno. Otóż na parapet wskakiwałam w Warszawie, ale z okna wyskakiwałam już w Milanówku, gdzie kręcone były sceny domu Zawadzich.

Zdarza Ci się zasiadać przed telewizorem, kiedy leżą powtórki „Szaleństw”?

– Tak i to z ogromnym sentymentem. Ale nigdy nie udaje mi się obejrzeć całego filmu. Domowe obowiązki wzywają (uśmiech).

Kręci się łezka w oku?

– Zdarza się. Ale raczej wspominając to, co działo się poza ekranem.

Pamiętasz co sobie kupiłaś za pieniądze zarobione w filmie?

– Część oddałam rodzicom. A sama kupiłam sobie moje wymarzone pierwsze skórzane oficerki i bardzo modny wówczas kozuszek, których oczywiście od dawna już nie mam.

Dziś też pozwalasz sobie na jakieś szaleństwo?

– Nieustannie (śmiej). Zresztą ja lubię tak żyć! Lubię ryzykować, stawiać na niepewne. Zawierać intuicji, a niekoniecznie rozsądkowi.

ROZMAWIAŁ MARCIN KALITA
FOT. MARCIN KALITA, ARCHIWUM

Restauracja Bohema

Specjalizujemy się w kuchni polskiej i regionalnej. Posiadamy salę konsumpcyjną na 120 osób oraz dwie mniejsze na około 30 osób każda. Proponujemy Państwu bogate menu złożone z dziesięciu dań, szeroką gamę win i napojów alkoholowych. Spotkamy indywidualnie życzenia Klientów.

• wesela
• przyjęcia
• bankiety
• imprezy rozrywkowe
• imprezy okolicznościowe
• koncerty kameralne
• czwartki jazzowe
• dancingi
• dyskoteki
• oferujemy bogate menu
• catering

Rezerwacja miejsca pod numerem tel. (017) 853 70 32 ul. Okrzei 7, Rzeszów

WOLNE TERMINY NA PRZYJĘCIA WESELNE



Szkoda, że hejt zrobił się taki modny

Wokalistka mówi stanowczo nie poniżaniu innych osób poprzez obraźliwe komentarze w Internecie. Podkreśla też, że odwagi hejterom dodaje pozorna anonimowość i bezkarność. Dlatego też wokalistka zadeklarowała swój udział w zainicjowanym przez Dodę koncercie Artyści przeciw nienawiści – Hejt off. W ten sposób chce zachęcić wszystkich do refleksji i zaapelować o zaprzestanie mowy nienawiści, zarówno w sieci, jak i w debacie publicznej.

Artyści ze swojego doświadczenia wiedzą, że hejterzy bywają bezlietni.



W domowym zaciszu, często nie mając pomysłu na swoje życie, szkalują, obrażają i pomawiają w sieci kogoś, kto ciężko pracuje na swój sukces. Niektórzy działają pod wpływem impulsu, by rozładować emocje, inni – umiejętnie dobierają słowa tak, aby jak najbardziej zabolaly.

– Szkoda, że hejt zrobił się jakiś taki modny. Anonimowość dodaje odwagi tchórzom i to jest przykre. Ale bardzo mocno wierzę w to, że ludzi dobrej woli jest więcej – mówi agencji Newseria Sarsa, wokalistka.

Sarsa wierzy, że hejt w końcu straci na popularności i w sieci zamiast obraźli-

wych komentarzy będzie się pojawiać konstruktywna krytyka.

– Myślę, że zmiana może nastąpić w momencie, w którym każdy sam się nad tym zastanowi i tej zmiany będzie chciał dokonać, zaczynając od siebie i tego, co robi sam w życiu. Zawsze wszystkie trendy zataczają koło, więc mam nadzieję, że wrócimy do wartości bardziej pozytywnych. W sumie chyba już doszliśmy do jakiejś takiej granicy tego i to wszystko zaczyna się zmieniać – mówi.

Sarsa bez wahania zgodziła się więc na udział w koncercie Artyści przeciw nienawiści – Hejt off. Pomysł na taką imprezę zrodził się po tragedii w Gdańsku, gdzie podczas koncertu WOŚP prezy-

dent miasta został śmiertelnie ugodzony nożem. Wtedy też Doda, za namową swoich obserwatorów na Instagramie, zaapelowała do kolegów z branży, aby zorganizować koncert, który połączy fanów różnego rodzaju muzyki.

– Nie wiem, czy koncert jako koncert jest w stanie totalnie zmienić czyjeś myślenie. Ale moja obecność tam jest podyktowana tym, że lubię wychodzić do ludzi, grać dla nich i mówić im, że miłość jest większą wartością, a życzliwość i zgoda budują piękne rzeczy. A jeśli ktoś chce się stać popularnym czy sławnym, opluwając drugiego człowieka, to się temu po prostu sprzeciwiam.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA. PL

Zakochujemy się w pewnych miejscach

Dla mnie takim miejscem zawsze była Grecja

Dziennikarka na stałe zamieszkała w Grecji, spełniając tym samym marzenie z dzieciństwa. Do przeprowadzki przygotowywała się przez blisko 10 lat, stopniowo wycofując się z mediów i szukając możliwości pracy zdalnej. Twierdzi, że w Grecji urzeka ją zarówno niesamowity klimat, jak i uśmiechnięci, pomocni i pozytywnie nastawieni do życia ludzie.

Paulina Młynarska zachwyciła się Grecją już we wczesnym dzieciństwie. W latach 70., jako sześciolatka dziewczynka, odwiedziła z rodzicami wyspę Skopelos, poznając styl życia całkowicie odmienny od polskiego. Wspomina, że oczarowała ją pełna kolorów i beztroski śródziemnomorska egzystencja, kontrastująca z szarością komunistycznej Polski. Od tego czasu stale tęskniła za Grecją i marzyła o zamieszkaniu tam na stałe – podczas tej pierwszej podróży obiecała sobie bowiem, że nadejdzie moment, gdy przeprowadzi się do ukochanego kraju.

– Zakochujemy się w pewnych miejscach. Dla mnie takim miejscem zawsze była Grecja. To jest wszystko, światło, zapach, przede wszystkim fantastyczni ludzie, to jest specyficzny rodzaj nastroju, który tam panuje nawet teraz, kiedy tam jest ciężko – mówi Paulina Młynarska agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

Podkreśla, że do przeprowadzki przygotowywała się od blisko 10 lat. Krok po kroku wycofywała się z pracy w mediach, decydowała się wyłącznie na współpracę zdalną, coraz śmielej kroczyła też nową ścieżką rozwoju zawodowego, jaką stała się dla niej joga. W ten sposób mogła pracować, również będąc w podróży, z dala od Polski i stacjonarnych redakcji. Rok temu wreszcie zrealizowała marzenie i kupiła niewielki dom na Krecie. W położonym w górach budynku urządziła nie tylko mieszkanie, lecz także studio jogi, w którym czasami prowadzi zajęcia.

– Wiele osób pyta: Coś ty zrobiła? Przenosisz się do kraju, w którym szaleje kryzys. Żartobliwie odpowiadam czasami, że ponieważ istnieje duża szansa, że



w Polsce będziemy mieli za jakiś czas Grecję, to ja już mam Grecję. Dla mnie to nie ma znaczenia, bo po prostu jestem zakochana w tym kraju od bardzo wielu lat – mówi Paulina Młynarska.

Zdaniem gwiazdy na Krecie kryzys gospodarczy nie jest tak mocno odczuwalny jak w Grecji kontynentalnej, głównie ze względu na turystyczny charakter wyspy. Dzięki rolnictwu i stałemu napływowi turystów Kreta jest samowystarczalna, choć i tu mieszkańców dotyczą problemy, m. in. niedawne restrykcje wynikające z kontroli kapitału. Greckie władze wprowadziły ograniczenia w ilości wypłacanej gotówki, co uderzało głównie w przedsiębiorców. Do dziś mieszkańcy Krety spotykają się z ostrzeżeniami dotyczącymi wykonywania przelewów zagranicznych.

– Polacy sobie nie do końca zdają sprawę z tego, kiedy mówimy: „W Polsce może być druga Grecja, jak przesaździmy z budżetem”, bo to bardzo utrudnia życie codzienne, nagle państwo bardzo mocno wkracza w nasze życie codzienne, kontrolując przepływy naszych pieniędzy, i naprawdę patrzy nam na ręce – mówi gwiazda.

Paulina Młynarska podkreśla jednak, że Grecy nie mają skłonności

do narzekania i lubią się cieszyć życiem, nawet jeśli wiąże się ono z przejściowymi problemami. Gwiazda odnajduje wiele podobieństw z mieszkańcami Podhala, na którym spędziła wiele lat życia i które dość dobrze poznała. Jej zdaniem Greków i Polaków z tej części kraju cechuje to samo poczucie humoru, zadziorność i stoickie podejście do problemów.

– Jest takie powiedzenie na Podhalu, jak coś się nie uda, w jakimś urzędzie coś się załatwia: „Wie Pani, Pani Marysiu, jest taki problem, że ja tutaj nie zdążyłam z tym papierem”, wtedy na Podhalu pada sakramentalne zdanie: „Nic się nie dzieje”, a w Grecji mi mówią, po angielsku się na razie porozumiewamy: „Don't worry about that” – mówi gwiazda.

Paulina Młynarska twierdzi, że podczas przeprowadzki miała wiele szczęścia. Niemal natychmiast znalazła dom pasujący do jej oczekiwań, spotkała się też z życzliwością i pomocą ze strony miejscowych ludzi, którzy pomogli jej w przeprowadzce. Wciąż pokonuje drobne trudności, choćby językowe, dopiero uczy się bowiem greckiego, jest jednak szczęśliwa z zamieszkania w wymarzonej kraj.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA. PL



HITY NA CZASIE & ZŁOTE PRZEBOJE

PIĄTEK 21:00 SOBOTA

Rzeszów, ul. Z. Kozienia 3

Hope to see you!

facebook.com/RunwayMusicClub
 +48 71 222 22 22
 @runwaymusicclub

www.runwayclub.pl

KOSTKA BRUKOWA

**SPRZEDAŻ I UKŁADANIE
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ**

Tworzymy nowe otoczenie dla Ciebie



Firma „SOŁONRES BW”

35-959 Rzeszów, ul. Podkarpacka 8, tel. 17 854 03 68
Armii Krajowej 4A DEXA, kom. 668 010 609
Krasne (kier. Malawa), tel. 17 855 54 38

e-mail: solonresbw@vp.pl

www.solonres.pl

Reklama

Inteligentnym oświetleniem można już sterować za pomocą głosu

Na rynek trafia coraz więcej rodzajów urządzeń wchodzących w skład inteligentnego domu. Smart Home to już nie tylko telewizor, system nagłośnienia czy nawet pralka i lodówka sterowane za pomocą aplikacji mobilnej. Teraz to już także inteligentne oświetlenie, które kontrolować można za pomocą głosu. Na rynek trafi niebawem pierwsza inteligentna żarówka LED o mocy równoważnej 100 watom. Zaprezentowano także inteligentny reflektor, który poprawi bezpieczeństwo domu, chroniąc przed włamywaczami.

– Narzędzia inteligentnego oświetlenia pozwalają na sterowanie za pośrednictwem wielu urządzeń i z wykorzystaniem różnych metod, takich jak głos. Tegoroczną nagrodę CES za innowacyjność otrzymaliśmy za pierwszą na świecie żarówkę o mocy równoważnej 100 watom, dającą jasność 1500 lumenów. Jest ona jednocześnie inteligentną żarówką, którą można sterować za pośrednictwem asystenta Google lub Amazon – mówi agencji informacyjnej Newseria Innowacje Alex Ruan z firmy Sengled.

Do rodziny systemów inteligentnego domu dołączają coraz to nowsze rodzaje



urządzeń. Inteligentne oświetlenie to jednak wciąż jedno z najważniejszych punktów smart home, którym można sterować za pomocą głosu. Z drugiej strony trend energooszczędności powoduje, że w sklepach coraz rzadziej można spotkać żarówki o dużej mocy. Na półkach sklepowych znaleźć można zwykle LED-owe żarówki, których jasność ma odpowiadać jasności emitowanej przez żarówki o du-

żych mocach. W wielu przypadkach jasność jednak nie do końca odpowiada deklarowanej, stąd zapotrzebowanie na żarówkę o wyższej mocy.

Żarówka zaproponowana przez amerykańską firmę Sengled cechuje się większą mocą niż dotychczas dostępne na rynku żarówki inteligentne. Te najczęściej cechowały się mocą o równoważności 60 watów.

– Jesteśmy obecnie jedyną firmą, która ma w swojej ofercie takie żarówki. Żarówka 100 W jest również inteligentnym rozwiązaniem, zatem nasi klienci otrzymują żarówkę emitującą najwięcej światła, która również jest żarówką inteligentną z funkcją sterowania głosem – zapewnia Alex Ruan.

Z badania opracowanego na podstawie ankiety konsumenckiej Accen-

ture 2019 wynika, że 93 proc. osób korzystających z asystentów głosowych używa ich do obsługi urządzeń inteligentnego domu. Dlatego producenci decydują się na wprowadzanie na rynek coraz szerszej gamy urządzeń smart home, obsługiwanych za pomocą głosu.

Sengled na targach CES 2019 w Las Vegas zaprezentował również inteligentny reflektor, który ma czuwać nad bezpieczeństwem w domu.

– Reflektory te są urządzeniami zewnętrznymi, wykrywającymi ruch w momencie, gdy w pobliżu znajdują się ludzie, zwierzęta czy samochody. Po wykryciu ruchu, światło zostaje włączone. Lecz automatyczne uruchomienie nie jest jedyną opcją. Można ustawić funkcję „wewnątrz”, która pozwala na włączenie światła również wewnątrz budynku. Jeżeli do naszego domu zbliża się intruz, pomyśli, że ktoś jest wewnątrz – przekonuje ekspert.

Według prognoz MarketsandMarkets rynek inteligentnego oświetlenia w 2023 r. osiągnie wartość 21 mld dol.

Poczuj się naturalnie we własnym wnętrzu!

Ktoś kiedyś powiedział, że „dom bez kwiatów nie jest prawdziwym domem”. Nawet jeśli nie wszyscy zgadzają się z tym twierdzeniem to trudno o osobę, która mieszkała kiedykolwiek w domu bez roślin. I chociaż aktualna obecność natury we wnętrzach różni się od tego, o co królowało kilkanaście lub kilkadziesiąt lat temu to wciąż wiele osób sięga po materiały czerpiące z przyrody.

Jeśli zależy nam nie tylko na estetycznym, funkcjonalnym, ale i modnym efekcie, zabieg ten wcale nie musi oznaczać kosztownych i trudnych do zdobycia surowców. Podpowiadamy, jak stworzyć subtelne dekoracje, które odmienią niejedno pomieszczenie.

Na wstępie warto sobie odpowiedzieć na pytanie, jaki styl dominuje w naszym wnętrzu. Każdy z nich daje nam bowiem różne możliwości – np. w rustykalnych aranżacjach, kojarzonych także z Prowansją świetnie sprawdzi się lawenda, przy stylu Hamptons mogą odnaleźć się elementy z rattanu i trawy morskiej. Natomiast w stylu skandynawskim, który pokochali Polacy, dobrze będą wyglądały dekoracje związane z drewnem, kamieniem, ale i soczystą zielenią.

– Jeśli mamy problem z jednoznacznym określeniem kierunku to warto pamiętać, że szarości, biele i beże stanowią



dobrą bazę dla dekoracji, które czerpią z natury. I tu – jak w większości zabiegów wnętrzarskich – wiele robią dodatki – podpowiada ekspertka KiK i dodaje: –drewniane świeczniki i lampiony, wypełnione ciepłym światłem świec lub drobnymi lampkami LED na druciku nadadzą naszym czterem kątom bardzo odprężającego klimatu, a jak tylko na zewnątrz zrobi się ciepło, świetnie odnajdą się na balkonie lub w ogrodzie. Od kilku sezonów możemy zaobserwować duże zainteresowanie tzw. „lasami w słoiku”, co wpłynęło także na ogólny wzrost zainteresowania aranżacjami w szkło z roślinami

w rolach głównych. – Tu należy zapoznać się z pojęciem „sukulentów”, czyli intrygujących form roślin, które przystosowały się do życia z ograniczonym dostępem do wody, dzięki czemu przy niewielkim nakładzie pracy świetnie spełniają funkcję naturalnej dekoracji – mówi ekspertka KiK.

Dla tych, którzy zupełnie nie odnajdują się w uprawie roślin lub chcą umieścić taką ozdobę w trudno dostępnym miejscu, idealnym rozwiązaniem będą gotowe połączenia sztucznych (ale naprawdę dobrze wykonanych) roślin z kamykami znajdujące się w ramce lub

w szklanych pojemnikach – żarówkach, słoikach, wazonikach, specjalnych „bombkach” w kształcie leżki. Można je wyeksponować zarówno na półce albo komodzie, ale i powiesić na karniszu, lampie czy haczyku na ścianie.

Z roślinnymi dekoracjami dobrze komponują się geometryczne formy czerpiące z natury – podstawka pod świeczkę lub gorącą herbatę przypominająca fragment pnia drzewa, sześciokątne półki przywołujące na myśl plastry miodu to drobne i niedrogie elementy, które dodadzą życia naszemu wnętrzu. Równie popularne są wszelkiego rodzaju stoliki z drewnianymi blatami lub na drewnianych nóżkach o okrągłym przekroju. Wiele sieciówek wychodzi naprzeciw temu trendowi, proponując meble, które wyglądają równie świetnie, co ikony światowego designu, ale ich cena jest nieporównywalnie niższa. – Takie stoliki to wdzięczny element wystroju zarówno salonu, jak i sypialni, a nawet łazienki, korytarza czy balkonu. Dzięki swoim niewielkim rozmiarom zmieszczą się nawet na niewielkich przestrzeniach, a do tego są funkcjonalne i podręczne – na blacie można postawić lampkę, rośliny, ale też telefon i filiżankę kawy czy książkę, której jeszcze nie skończyliśmy czytać – radzi ekspertka KiK.



Współcześnie obecność roślin we wnętrzu wcale nie musi oznaczać parapetów uginających się od różnych kwiatów. Możemy je wyeksponować w bardziej subtelny i dekoracyjny sposób, dodając pomieszczeniu charakteru oraz kojącego wymiaru. Elementy wykonane z naturalnych materiałów lub ich wiernych imitacji będą nie tylko funkcjonalne, ale także bardzo estetyczne, w dodatku często są dostępne za naprawdę przystępną cenę. Zawsze myśląc o aranżacji domu czy mieszkania należy mieć na względzie własne przyzwyczajenia i upodobania, by czuć się naprawdę naturalnie, by czuć się „u siebie”, niezależnie od panujących trendów. Z drugiej jednak strony może czasem warto eksperymentować i zastanowić się nad „powrotem do korzeni”, tylko w swoim stylu.

FOT. KiK



Radość koszenia

ul. Langiewicza 24 A, tel. (17) 856 44 89
al. Niepodległości 1/10A, tel. (17) 857 71 13
www.techmark.rzeszow.pl

AUTORYZOWANY DEALER

TECHMARK RZESZÓW



Osiedle przy Dolinie Lotniczej (Tajęcina)

INWESTUJ W STYL ŻYCIA

Nowe domy w świetnej lokalizacji,
z dala od miejskiego zgiełku...
to idealne miejsce dla rodziny
Nowoczesna architektura



2 300 zł / m²

kom. 730 292 832

STADER Produkcja
Rolet i Bram

ul. Wolności 72, 38-540 Zagórz
tel. 509 591 167

ul. Sikorskiego 2/4 35-304 Rzeszów
tel. 533 902 101



www.stader.pl

Firma STADER jest producentem rolet i bram

Rolety i bramy oferowane są w wielu systemach umożliwiających
dostosowanie produktu do indywidualnych potrzeb klienta oraz możliwych
rozwiązań architektonicznych.

Produkty wytwarzane są tylko na bazie komponentów
uznanych firm w branży osłonowej.

ROLETY



MOSKITIERY



W nasze ofercie znajdują się:

**ROLETY • MOSKITIERY • BRAMY GARAŻOWE
i PRZEMYSŁOWE • NAPĘDY • KURTYNY PASKOWE**

różnorodne typy i kolory, doskonała jakość i estetyka
odporność na czynniki atmosferyczne, bezpieczeństwo i trwałość





PRODUCENT MEBLI POD ZAMÓWIENIE

35-506 Rzeszów
ul. Krakowska 115
tel./fax 17 863 40 69

biuro@domex.rzeszow.pl

www.domex.rzeszow.pl



Mieczysław Rewera
tel. kom.: 602 355 781

Kamil Rewera
tel. kom.: 666 878 242

NASZE MEBLE TO KOMFORT I RADOŚĆ

Tam, gdzie przeszłość spotyka nowoczesność

Styl rustykalny ma w sobie coś takiego, co sprawia, że otaczając się przedmiotami z duszą i historią przychodzą nam na myśl ciepłe popołudnia w babcinej kuchni czy leniwy weekend spędzony w domku na wsi.

Taki sielski-anielski, nieco sentymentalny i niezwykle urokliwy klimat coraz chętniej gości również w nowoczesnych wnętrzach. W idealnej sytuacji wystarczy zajrzeć na strych czy do piwnicy i przypomnieć zakurzonemu kredensowi dziadków dawną świetność. Jeśli jednak nie mamy takich pamiątek, meble z naturalnym efektem postarzenia możemy z łatwością wykonać sami... No, prawie sami, bo przyda się jeszcze Farba Kredowa marki Liberon!

Pojęcie „farba kredowa” święci aktualnie prawdziwe triumfy popularności, obejmując produkty o różnym składzie oraz właściwościach, np. farby kazeinowe, mineralne czy te na bazie żywicy akrylowych. Nie wszystkie z nich zawierają jednak naturalną kredę, dlatego tak szerokie stosowanie tej nazwy jest w wielu przypadkach mylące.

Farba kredowa mineralna Liberon, w skład której wchodzi aż 45% naturalnej kredy, zapewnia wyjątkową głębię malowanej powierzchni. Rozwiązanie powstało z myślą o tworzeniu zachwycających efektów dekoracyjnych, a w szczególności

ści efektu postarzenia czyli tzw. przecierki. Koncepcja wykonania, oparta na charakterystycznej technice Liberon, polega na połączeniu dwóch produktów – farby kazeinowej, wykorzystanej jako warstwa bazowa oraz zewnętrznej warstwy farby kredowej. Ta druga charakteryzuje się bowiem nieco mniejszą przyczepnością do powierzchni niż farby kazeinowe. Dzięki temu, podczas przecierania, ścierniu ulega tylko warstwa zewnętrzna, natomiast warstwa bazowa pozostaje nie naruszona. W ten sposób otrzymujemy niezwykle naturalny efekt postarzenia, doskonale wpisujący się w styl rustykalny, prowansalski czy shabby chick.

Do wyboru mamy 10 delikatnych barw – Gliniany Szron, Pustynną Szarość, Pudrową Biel, Piaskowy Pył, Kruchość Skale, Naturalną Kredę, Stalowy Nalot, Eteryzną Szarość, Błękit Północy i Deszczowy Popiel. W zależności od doboru odcienia bazy (farba kazeinowa) i warstwy dominującej (farba kredowa), uzyskamy wyrazistą lub stonowaną przecierkę – doskonale dopasowaną do pozostałych elementów wystroju wnętrza. Farby kredowe mogą być również nakładane bezpośrednio na surową powierzchnię drewnianą.

Rada Eksperta Liberon: Przed malowaniem, farbę należy dokładnie wymieszać. Następnie nakładamy cienką warstwę produktu za pomocą pędzla do farb akrylowych, a gdy farba będzie dotykowo sucha, wycieramy wszystkie krawędzie, listwy, narożniki itp. za pomocą wilgotnej, dobrze wyciśniętej gąbki, aby otrzymać w tych miejscach efekt postarzenia. Pozostawiamy do wyschnięcia na 4 godziny i gotowe!

Cały urok rustykalnego wnętrza tkwi w harmonijnym zestawieniu kolorów, kształtów i dodatków. To one budują nastrój i dbają o to, by pomieszczenie nabrało wdzięku i charakteru. A postarzane meble, te z dłuższą czy krótszą historią, będą jego doskonałym uzupełnieniem!

ŹRÓDŁO: INFOWIRE.PL





SZYBKI SERWIS



NAPRAWY POGWARANCYJNE



NAPRAWY POWYPADKOWE



ELEKTRYKA



ELEKTROMECHANIKA



**PRZYGOTOWANIE
SAMOCHODÓW RAJDOWYCH**



**MONTAŻ
INSTALACJI GAZOWYCH**



SERWIS KLIMATYZACJI

ul. Matuszczaka 5, tel. 85 04 555



**AUTORYZOWANA STACJA SERWISOWA
OGÓLNOPOLSKIEJ SIECI Q-SERVICE**

Poduszka powietrzna w kurtce



Zamontowana w kurtce poduszka powietrzna napęlni się w 25 milisekund i zapewni motocyklicie ochronę podczas zderzenia lub upadku. Z kolei inteligentne kaski, mimo że kryją w sobie zaawansowane technologie stają się coraz lepsze i dużo bardziej wytrzymałe. Producenci sprzętu dla motocyklistów proponują coraz nowsze rozwiązania, mające chronić motocyklistów. Tymczasem z danych Komendy Głównej Policji wynika, że rocznie na polskich drogach wciąż ginie ponad dwustu użytkowników jednośladów.

– Wprowadzane są teraz kurtki motocyklowe z tzw. poduszką powietrzną, gdzie w sytuacji krytycznej, ślizgu czy innego zdarzenia drogowego, kurtka wypełnia się w odpowiednich przestrzeniach powietrzem i zabezpiecza przed urazami mechanicznymi ciało. Zupełną nowością jest kurtyna powietrzna, która wybucha w sytuacji poślizgu albo zderzenia. Wokół motocyklisty tworzy się kołnierz bezpieczeństwa, chroniący całe ciało motocyklisty – mówi agencji informacyjnej Newseria Innowacje Sylwester Piwowar z Vozz Helmets.

Według statystyk policji w samym 2018 roku na polskich drogach zginęło 238 motocyklistów, a prawie 2,5 tys. zostało rannych. To o 428 osób więcej niż w 2017 r. Dlatego producenci motocykli, ale również akcesoriów starają się w jak najlepszy sposób zabezpieczyć kierujących jednośladami. Najnowszym rozwiązaniem dbającym o bezpieczeństwo motocyklistów są poduszki powietrzne.

Jednym z najpopularniejszych modeli poduszki powietrznej zintegrowanej ze strojem motocyklisty jest Alpinestars Tech-Air, stworzona i udoskonalana we współpracy z zawodnikami MotoGP. Mechanizm wykorzystujący działanie czujników reaguje na nagłe przyspieszenia i pompuje komory na plecach i piersi w ciągu 25 milisekund. Kurtki z tą technologią są przeznaczone zarówno do poruszania się w warunkach szosowych, jak i off-roadowych. Na zastosowanie poduszek powietrznych w konstrukcji motocykla zdecydowała się natomiast Honda w modelu Gold Wing, jednak rozwiązanie zapewnia ochronę tylko w przypadku zderzenia czołowego.

Ciągle podstawowym elementem

bezpieczeństwa motocyklistów są kaski, które także są coraz bardziej inteligentne. Dzięki zastosowaniu w najbardziej zaawansowanych modelach rozwiązań z zakresu rozszerzonej rzeczywistości, takich jak m. in. wyświetlacze HUD, stają się one również centrum informacji o parametrach jazdy. Inteligentne kaski motocyklowe, takie jak zaprezentowany przez IPC na JEC World 2019 w Paryżu, wyposażone są ponadto w szereg czujników i funkcję komunikacji NFC. Dzięki zastosowaniu drukowanej elektroniki organicznej możliwe jest zdalne regulowanie temperatury wewnątrz kasku.

Jednak podstawowa funkcja kasków, związana z zabezpieczaniem głowy przed urazami, również jest dopracowywana, głównie w zakresie stosowanych materiałów.

– Jeżeli chodzi o kaski z wyświetlaczami i nowe technologie, mówimy o nowych materiałach stosowanych chociażby na skorupę kasków, które są zdecydowanie wytrzymalsze niż te kaski, które są powszechnie stosowane. Odpowiednie zastosowanie mieszanek materiałów typu Kevlar, ewentualnie aramid, powoduje, że te materiały są trwałe, nie przecierają się, nie przecinają się w tak prosty sposób – twierdzi Sylwester Piwowar.

Kaski motocyklowe wykonywane są obecnie najczęściej z materiałów kompozytowych. Harley Davidson stawia w swoich modelach na połączenie włókna szklanego z karbonowym, dzięki czemu osłona na głowę jest zarazem lekka i wytrzymała. Producenci eksperymentują także z innymi sposobami nakładania kasków w celu poprawy bezpieczeństwa motocyklistów.

– Ciekawą innowacją i rozwiązaniem, jakie zostało zastosowane w kaskach obecnie przez firmę Vozz, jest sposób zakładania kasku. Kask zakładamy od tyłu, a ruchoma część potyliczna powoduje, że kask ma lepsze parametry aerodynamiczne. W większym stopniu chroni też głowę z tego względu, że nie mamy potrzeby budowania dużego otworu, który w przypadku klasycznych kasków pozwala wsunąć głowę od dołu do samego kasku. W tym rozwiązaniu otwór szyjny jest mały, obudowany i chroni zarówno część podbródkową jak i całą głowę – informuje przedstawiciel Vozz Helmets.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA. PL

Dzięki podłączeniu samochodów do sieci 5G poprawi się bezpieczeństwo na drogach

Dzięki technologii umożliwiającej komunikację samochodów z infrastrukturą i innymi uczestnikami ruchu zmniejszy się liczba wypadków. Na ulicach Hiszpanii rozpoczynają się testy technologii, a produkcja seryjnych modeli wyposażonych w łączność 5G rozpocznie się jeszcze w tym roku. Opracowano już specjalny protokół komunikacyjny, pozwalający samochodom komunikować się między sobą, nawet gdy nie są w polu widzenia.

– V2X to protokół „vehicle-to-everything”, czyli protokół komunikacyjny, który pozwala pojazdom komunikować się między sobą, a także łączyć się z infrastrukturą i pieszymi. To bezprzewodowy protokół, dzięki któremu samochody mogą rozpoznawać siebie nawzajem, nie mając się w polu widzenia. Głównym celem tej technologii jest zapobieganie wypadkom i ratowanie życia – mówi agencji informacyjnej Newseria Innowacje podczas targów Mobile World Congress w Barcelonie Yuval Lachman, dyrektor ds. rozwoju biznesu firmy Autotalks.

Organizacja Intelligent Transportation Society of America na zlecenie De-



partamentu Transportu USA wydała pozytywną opinię dotyczącą protokołu V2X. Według ITS America im wcześniej tego typu technologie zostaną wdrożone na szeroką skalę, tym więcej żyć uda się uratować. Aby przyspieszyć wdrażanie i zachęcić do większej inno-

wacyjności należy zdaniem organizacji zapewnić interoperacyjność technologii V2X, w szczególności udostępniając dla niej możliwość komunikacji w paśmie 5,9 GHz.

– Samochody podczas jazdy przesyłają między sobą dane o własnej lokali-

zacji i nadchodzących manewrach, mogą też alarmować pozostałe samochody o nagłych zdarzeniach. Rozwiązanie, które dostarcza Autotalks, jako producent układów scalonych, to właśnie układ elektroniczny wbudowany w samochód. Służy on jako modem obsługujący protokoły komunikacyjne pozwalające samochodom komunikować się przez radio – tłumaczy Yuval Lachman.

W ramach inicjatywy 5G Barcelona na ulicach katalońskiego miasta L'Hospitalet de Llobregat testowane będą dwa auta marki Seat wyposażone w technologię V2X. Na targach MWC w Barcelonie zaprezentowane zostały przykładowe sytuacje, w których takie rozwiązanie może się sprawdzić.

Pierwszą z nich jest wykrywanie pieszoego na przejściu za pomocą kamery termowizyjnej. Druga to wykrywanie rowerzysty skręcającego w prawo. Rower wyposażony w ultraprecyzyjną technologię lokalizacyjną, korzystając z obliczeń brzegowych, skomunikuje się z sąsiednimi samochodami, aby poinformować ich o swojej pozycji. W przypadku możliwej kolizji samochody wyślą kierowcy komunikat ostrzegawczy na panelu sterowania. Rower zostanie zlokalizowany za po-

mocą radiolatarni ultraszerokopasmowych, które zostaną rozmieszczone na drodze.

Łączność V2X sprawdzi się również przy wykrywaniu nieruchomego samochodu na drodze o słabej widoczności. Jeśli auto zatrzyma się w obszarze drogi o słabej widoczności, automatycznie uruchomi światła awaryjne i ostrzeże inne zbliżające się pojazdy za pomocą komunikatu na panelu sterowania. Ta komunikacja będzie obsługiwana za pomocą bezpośredniego interfejsu komunikacyjnego.

Choć w Europie testy technologii 5G w komunikacji pojazdów dopiero się zaczynają, to pierwsze seryjne auta wyposażone w tę łączność pojawią się jeszcze w tym roku.

– Po drogach jeżdżą już pojazdy z tym rozwiązaniem, które trafiły do dużych dostawców na całym świecie – w USA, Europie oraz w Chinach. Między 2020 a 2023 rokiem na rynek chiński trafi bardzo dużo samochodów z naszym układem. Podobnie do Europy, gdzie pierwsze masowe wdrożenia zaplanowane są na 2021 rok – zapowiada ekspert Autotalks.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Iskrzynia, ul. Szkolna 10, tel. 13 43 154 98

Janusz Błaż
kom. 601 063 097

MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM?
DZWOŃ DO NAS !!!



- naprawy bieżące w szerokim zakresie
- montaż haków holowniczych
- serwis i naprawa klimatyzacji
- badania techniczne – pełny zakres do 3,5 t
- naprawa elektryki i elektroniki samochodowej

Przy zakupie oleju
w naszym warsztacie
wymiana GRATIS

AUTO-KLINIKA

wszystko „O” i „Do” klimatyzacji

Przeglądy klimatyzacji, naprawy sprężarek – serwis

CENTRUM OBSŁUGI JAPONSKIE-KOREAŃSKIE

AUTOKLINIKA BOGUCHWAŁA 017/870-11-44, 017/871-48-09
www.autoklinika.com

Media Rzeszów.pl

WYDAWCA

Media Rzeszów

tel. 603 790 207

e-mail: s.gajos@pgwm.pl

REDAKTOR NACZELNY

Marek Gajos

WSPÓŁPRACOWNICY

Marcin Kalita, Radosław Gajos,
Marek Grzesik, Aleksandra Trzeciak

GAZETA ZRZESZONA W

PGW/M
POLSKA GRUPA
WYDAWNICZO-MEDIAŁNA

DRUK

Agora SA, ul. Daniszewska 27,
Warszawa

Redakcja nie odpowiada za treść reklam
i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo
skrótów nadsyłanych materiałów.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



www.szik.pl

ODDZIAŁY

- CZEŚCI SAMOCHODOWE
- SERWISY SAMOCHODOWE

Centrala, Tyczyn ul. Grunwaldzka 82

tel. 17 22 93 555 - części

tel. 17 22 91 630 - serwis

- MYJNIA SAMOCHODOWA

- OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW

tel. 17 23 06 352

do badania
prezent GRATIS

- POMOC DROGOWA 24h
tel. 661 666 125

SZCZUCIN

MIELEC

GŁOGÓW MŁP.

LUBACZÓW

DEBICA

KŁĘCZANY

ROPCZYCE

RZESZÓW

WOLA RAFAŁOWSKA

ul. Rynek 13
tel. 17 22 28 000

TYCZYN

JAROSŁAW

ul. Zamkowa 3
tel. 16 62 10 052

BABICA

BŁĄŻOWA

DUBIECKO

STRZYŻÓW

DYNÓW

Nienadowa 502B
tel. 16 62 84 431

TWIERDZA

PRZEMYSŁ

NIEBYLEC

Małowska 4c
tel. 17 27 62 000



Europejski Galileo rewolucjonizuje systemy nawigacji

Nowoczesne nawigacje satelitarne są już niemal powszechnie stosowane. Innowacyjne rozwiązania opierają się na połączeniu sił internetu z system GPS. Coraz częściej jednak stosowany jest Galileo, czyli europejski system nawigacji satelitarnej, gdzie promień błędu jest znacznie mniejszy. Już teraz wiele firm stworzyło odbiorniki, chipy i moduły z obsługą Galileo, m. in. kilkudziesięciu producentów smartfonów czy czołowych producentów pojazdów, którzy testują nawigację Galileo w pierwszej generacji autonomicznych samochodów. Także coraz więcej miast na całym świecie ulepsza swoją technologię pozycjonowania.

– Galileo to system pozycjonowania i nawigacji, który jest europejską alternatywą lub komplementem dla amerykańskiego GPS. Został już wdrożony w wielu produktach, można używać go już dzisiaj, m. in. w wielu produktach konsumenckich – istnieje blisko 70 modeli smartfonów, które odbierają i procesują sygnały Galileo, można go także używać w nawigacjach samochodowych – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Innowacje podczas targów Mobile World Congress w Barcelonie Justyna Rydelkiewicz z Europejskiej Agencji GNSS.

Europejskie satelity od niedawna dostarczają użytkownikom globalnych in-



formacji o położeniu, nawigacji i czasie. Z myślą o systemie Galileo wiele firm stworzyło odbiorniki, chipy i moduły z jego obsługą, z czego część jest już dostępna na rynku. Pierwszy smartfon z europejskim systemem Galileo został zaprojektowany przez hiszpańską firmę technologiczną BQ. Modele z obsługą Galileo wprowadził m. in. STM, wiodący europejski producent chipsetów w branży motoryzacyjnej, który wprowadził chipy gotowe do instalacji telematycznej i systemów nawigacji.

Od 2018 roku Galileo znajduje się w każdym nowym homologowanym typie pojazdu sprzedawanym w Europie. System eCall automatycznie wybiera pojedynczy europejski numer alarmowy 112 w przypadku poważnego wypadku drogowego i komunikuje się za pośrednictwem systemu Galileo z lokaliza-

cją pojazdu dla służb ratowniczych. System przekazuje tylko najistotniejsze dane. Szacuje się, że system eCall skróci o połowę czas reakcji służb ratowniczych na obszarach wiejskich i nawet o 60 proc. na obszarach zabudowanych.

– Galileo jest technologią GNSS, taką samą lub podobną do GPS i GLO-NASS, jednak dodatkowe 24 satelity Galileo powodują, że tych sygnałów jest więcej. Jeśli jesteśmy w mieście, to mamy dostęp do wielu sygnałów i możemy dokładniej określić pozycję. Galileo jest systemem zmodernizowanym, satelity były wysyłane 20 lat po GPS, dlatego sygnały są nowoczesne, lepiej wykorzystywane w chipsetach i zapewniają większą dokładność – tłumaczy Justyna Rydelkiewicz.

Dzięki Galileo informacje o pozycjach dostarczane przez smartfony są

bardziej dokładne i niezawodne – zwłaszcza w miastach, gdzie wąskie uliczki i wysokie budynki mogą blokować sygnały satelitarne i ograniczać użyteczność wielu usług mobilnych.

Także wielu czołowych producentów pojazdów testuje system Galileo w pierwszej generacji autonomicznych samochodów. Inteligentny system transportowy pozwala kierowcom i menadżerom ruchu na dzielenie się informacjami i wykorzystywanie ich do koordynowania działań. Może to znacząco poprawić bezpieczeństwo, wydajność ruchu drogowego i ogólny komfort jazdy, pomagając kierowcom w podejmowaniu właściwych decyzji i łatwo dostosowując się do bieżących warunków ruchu drogowego. Na Galileo skorzystają jednak niemal wszystkie branże.

– Galileo może być wykorzystywany do nawigacji statków, do lądowania samolotów. Ważnym obszarem jest rolnictwo precyzyjne, a także nowe aplikacje, jak autonomiczne samochody, drony i robotyka. Tam wszędzie potrzeba nie tylko pozycjonowania i nawigacji, lecz także precyzyjnego czasu, który dostarcza Galileo – przekonuje ekspertka.

Dzięki nowoczesnej nawigacji może zyskać budownictwo – dzięki satelitom można dokładnie określić grunt, na którym powstaje dany budynek, sprawdzić ewentualne zagrożenie. System sprawdzi

się w rolnictwie, np. szybko oceni obszary zagrożone suszą czy powodzią. Skorzystają również firmy ubezpieczeniowe – łatwo i dokładnie oszacują zniszczenia i obliczą wysokość odszkodowań.

Systemy nawigacyjne wspiera też rozszerzona rzeczywistość, np. dla kierowców wprowadzono rozwiązanie, które wyświetla na ekranie zarówno mapę z zaznaczoną trasą, jak i przetworzony obraz z kamery obserwującej trasę przed pojazdem, ostrzega przed dziurami na drogach czy z dokładnością do kilku centymetrów podaje odległość do innych pojazdów.

Z kolei elektroniczny system opłat drogowych nowej generacji w Singapurze wykorzystuje pozycjonowanie oparte na GNSS, aby obciążyć kierowców proporcjonalnie do przebytej odległości. System dostarcza kierowcom informacji o ruchu drogowym w czasie rzeczywistym w celu lepszego planowania tras, wraz z możliwością elektronicznego opłacania opłat parkingowych.

– Żaden kraj nie byłby w stanie sam stworzyć systemu Galileo ze względu na bardzo wysoki koszt, ale też duże zaawansowanie tego projektu. Galileo jest projektem całkowicie finansowanym przez Unię Europejską, przez 28 krajów członkowskich – przekonuje Rydelkiewicz.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL



Bramy garażowe przemysłowe

Ogrodzenia, balustrady,
automatyka, kotły c.o
garaże

Producent:

Rajchel

tel. (013) 43-56-652

kom. 605-674-888, 601-224-380

rajchel@poczta.onet.pl

www.bramy-rajchel.pl

**RABAT
TARGOWY
do - 20%**

SIGMA

CENTRUM-BUDOWNICTWA

Krosno, ul. Składowa 7

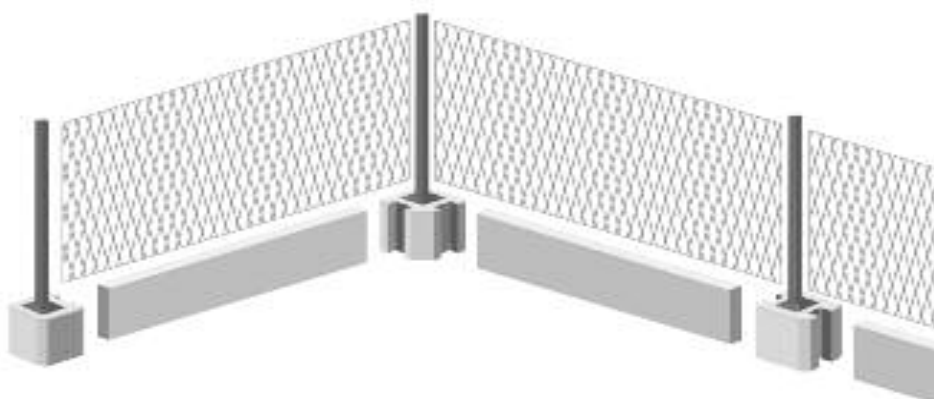
tel. 13 43 213 61

Sanok, ul. Piastowska 117

tel. 13 46 620 88

DYSTRYBUTOR:

SYSTEM PODMURÓWEK
OGRODZENIOWYCH



Ceresit



SCHIEDEL

climowool

SOLBET

YTONG

Leier

STYROBUD

TYTAN

VELUX

CEKOL

cersanit

TUBADZIN

Śnieżka

JONIEC

BARAN

Panele podłogowe



**RABAT
TARGOWY
- 15%**

Drzwi wewnętrzne



**RABAT
TARGOWY
- 20%**

VOX

Dystrybutor:

OknoPlus

POL-SKONE
DRZWI I OKNA

DRE
produkcja drzwi

se-to

ERKADO



Gerflor
theflooringgroup

Krono
Original

CLASSEN

balterio

WIŚNIEWSKI
drzwi i okna

Drzwi Węgrzyn

Krosno, ul. Składowa 7 | Sanok, ul. Piastowska 117 | RABAT TARGOWY WAŻNY DO 20.04